

Skiderowe trio

Dodano: 20.06.2017

Podczas ostatniej Konferencji dla zuli w Borsku jedną z głównych atrakcji był konkurs dla operatorów maszyn leśnych – skiderów. Na placu manewrowym pojawiły się trzy tego rodzaju pojazdy: Irum TAF 2012, Equus 175 oraz LKT 81. W Koszęcinie 1 lipca także będzie można zobaczyć je w akcji.



EQUUS 175N

Maszyna zza słowackiej granicy, produkowana w mieście Bańska Szczawnica. Model 175N jest jednocześnie jedynym skiderem, jaki znajdziemy u wytwórcy. Pierwsze wrażenie – dominuje tu żuraw umieszczony z tyłu – narzędzie to może mieć długość 6,1 metra lub 7,5 metra. Nie przeszkadza to oczywiście w używaniu wciągarek przy tylnej tarczy: standardowo są to dwa bębny po 11 ton uciagu każdy, z których można korzystać jednocześnie by zwiększyć możliwości.



Konstruktorzy EQUUS 175N wykorzystali swoje piętnastoletnie doświadczenie w branży leśnej do stworzenia maszyny odpowiadające wymaganiom użytkowników. Model cechuje zatem wytrzymałość, stosunkowo niska cena i oszczędność. Nie zabraknie także siły do pracy – czterocylindrowy silnik marki IVECO dysponuje 175 końmi mechanicznymi. Jest jednocześnie ekonomiczny: zgodnie z informacjami producenta zużywa około 20 – 25 litrów paliwa w ciągu 8 godzin pracy pod obciążeniem. Oczyszczaniu paliwa służy nie tylko filtr, ale również separator wody.

Skrzynia biegów jest hydrostatyczna i pochodzi od znanego producenta – Danfoss. Operator ma tu do dyspozycji dwa zakresy przełożeń: szybkie oraz wolne. Maksymalna prędkość jazdy to aż 40 kilometrów na godzinę na „szybkim” biegu, podczas gdy obciążona maszyna porusza się tak, jakby posiadała mechaniczną skrzynię. Standardowy napęd to 4x4, ale istnieje możliwość odłączenia tylnej osi.

Układ hydrauliczny jest napędzany przez pompę o wydatku 90 cm³: przepływ płynu to 198 litrów na minutę przy 2200 obrotach na minutę. W razie potrzeby można jednak zamienić pompę na większą, która ma wydajność 100 cm³ lub nawet 130 cm³.

Projektanci postawili na wysoką manewrowość i łatwość sterowania. Od maksymalnego wychylenia ramy w jedną stronę wystarczą trzy pełne obroty kierownicy, by maszyna została ustawiona w odwrotnej pozycji. Centralny przegub umożliwia skręt osi względem siebie o kąt 45 stopni, a także wygięcie o 15 stopni w pionie. Opcjonalnie można wyposażyć 175N w możliwość blokady skrętu.

Konstrukcja centralnego przegubu gwarantuje bardzo wysoką stabilność.

A teraz ? komfort pracy. Kabina spełnia normy ROPS, FOPS i OPS; szyby są wykonane ze szkła LEXAN MARGARD, które jest odporne na uszkodzenia. Pracę ułatwia fotel obracany o 270 stopni, wygodny dostęp do drzwi i niskie położenie wejścia względem gruntu, a także możliwość instalacji klimatyzacji, odtwarzacza mp3 czy podgrzewanego siedzenia. Wymiary maszyny są tak obliczone, by dało się ją transportować w standardowej ciężarówce.

Irum TAF 2012

Z czerwonymi maszynami z Rumunii zapoznaliśmy się niemal rok temu. Ich charakterystyczny wygląd rzuca się w oczy na konferencjach (po raz pierwszy zobaczyliśmy go latem 2016, niedaleko Kępna). Jak spisują się w pracy? Zobaczmy.



Projektanci z Rumunii stworzyli maszynę, która w zamierzeniu ma być tanią alternatywą dla przedsiębiorców leśnych, gwarantującą jednocześnie wysoką produktywność. Silnik wykorzystany w TAF 2012 to PERKINS o mocy 110 koni mechanicznych, który generuje moment obrotowy 450 Nm przy 1400 obrotach na minutę. Oczywiście spełnione są normy emisji spalin Tier 4. Różnica między tym, a poprzednio opisywanym skiderem jest jednak wyraźniejsza, kiedy spojrzymy na skrzynię biegów.

Standardowo w modelu 2012 montowana jest skrzynia mechaniczna o pięciu biegach przednich i jednym tylnym. Do tego operator ma do dyspozycji jednostopniowy reduktor. Prędkość maksymalna na 5 biegu i przy wyłączonym reduktorze to nieco ponad 32 kilometry na godzinę. Napęd posiada możliwość blokady dyferencjału. Dla zwiększenia bezpieczeństwa pracy zainstalowano hamulec bezpieczeństwa o sprężynowym mechanizmie działania.

Nieco mniejszy jest kąt skrętu: TAF 2012 zgina się maksymalnie o 40 stopni. Jest przy tym mniejszy od poprzednio omawianego modelu, więc podczas pracy ta różnica nie jest aż tak znacząca.

Wiele uwagi poświęcono komfortowi operatora. Kabina spełnia wymogi ROPS, FOPS i OPS, jest zgodna z dyrektywą unijną 2006/42/EC. Fotel można łatwo dostosować do indywidualnych potrzeb, posiada poduszkę powietrzną, która amortyzuje wstrząsy oraz ogrzewanie. W zasięgu wzroku znajduje się monitor wyświetlający widok z wstecznej kamery. Kabina jest izolowana termicznie i akustycznie, a kolumnę kierowniczą można ustawić wedle preferencji. Co więcej, zastosowano tu bardzo nietypowe, ale przydatne rozwiązanie: kabina jest przechylana w prawo na 45 stopni na potrzeby pracy w trudno dostępnych miejscach.

LKT 81

Ostatni model w zestawieniu to prawdziwy klasyk ? nie ma chyba pracownika leśnego, który nie kojarzy charakterystycznych, żółtych maszyn ze Słowacji. Wśród zulowców często mówi się o skiderach ogółem, używając nazwy LKT, tak samo jak Adidasy to często sportowe buty dowolnej marki. Trzeba przyznać, że Słowacy wyrobili sobie u nas doskonałą renomę.



LKT 81 to najlżejsza maszyna z tu opisywanych. Waży jedynie 7,3 tony, będąc jednocześnie najkrótszą, ale najwyższą wśród skiderów w zestawieniu. Kąt łamania przegubu to 43 stopnie, co w połączeniu z niewielką długością powoduje, że maszyna bardzo sprawnie manewruje między drzewami. Szerokość nie odbiega od pozostałych modeli.

Pod maską żółtego skidera kryje się silnik marki JCB Dieselmix ? jak we wszystkich maszynach, czterocylindrowy. Dysponuje 116 końmi mechanicznymi, czyli niewiele większą liczbą niż w przypadku rumuńskiego TAF 2012. O wiele większa jest tu jednak pompa hydrauliczna, która ma wydajność 80 cm³ na obrót; zbiornik płynu w tym modelu mieści 100 litrów.

To, co wyróżnia ten model LKT to skrzynia biegów PowerShift, gwarantująca płynne zmiany przełożeń i duży moment obrotowy. Do tego, konstruktorzy przewidzieli konwerter momentu obrotowego, więc operator może do woli cieszyć się dostatkami siły trakcyjnej i mocy. Na potrzeby zrywki, standardowo montowana jest jedna wciągarka 8 ton, ale można ją zamienić na dwie po 10 ton. Podobnie pompę hydrauliczną ? standardowo o wydajności 80 cm³ na obrót ? można w razie potrzeby wymienić na większy model.

Wypożyczenie opcjonalne to zdecydowanie mocna strona LKT ? ale tylko, jeśli chodzi o narzędzia robocze. Mamy do dyspozycji trzy różne układy zdalnego sterowania wciągarką, alternatywny przekrój i długość liny, ruchome tarcze: przednią i tylną, a także oświetlenie dachowe czy ochronne kraty na oknach. Tymczasem kabinę producent reklamuje po prostu jako ?wygodną?, z ustawianym i obrotowym fotelem, nie podając szczegółów wyposażenia... Cóż, w końcu maszyna ma służyć do pracy, nie słuchania muzyki.

Odpowiednia maszyna do odpowiedniej pracy

Mimo wyraźnych różnic między maszynami trzech producentów doskonale wiadomo, że wszystkie nadają się doskonale do swoich zadań. Najpotężniejszy Equus poradzi sobie z największymi sztukami przy pomocy żurawia i wielkiej siły momentu obrotowego, podczas gdy TAF 2012 zaspokoi potrzeby zrywki w umiarkowanym terenie za rozsądną cenę. LKT stanowi opcję ?pośrodku?, jednocześnie gwarantującą wysoką wytrzymałość i niezawodność.

Podczas konkursu na Konferencji dla zuli operatorzy opisywanych maszyn mieli podobne wnioski. Różnice w prowadzeniu poszczególnych pojazdów wynikają tu z podstaw ? czyli przeznaczenia. Dlatego kiedy zastanawiamy się nad zakupem skidera, warto przemyśleć kwestię i dobrać model odpowiedni do warunków w miejscu pracy.

Powyższe modele będziecie mogli oglądać także w Koszęcinie, 1 lipca na kolejnej Konferencji dla zuli.

Więcej o tym wydarzeniu czytajcie pod linkiem:
http://firmylesne.pl/lista/pokaz/pokaz/konferencja_dla_zuli_w_koszecinie,3717

MP

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.